

Mieszkańcy Górek koło Opola pracują nad odnową wsi

Najpierw zniszczony mur zamienili na ekologiczny mural, potem ustawili wielkie donice z kwiatami, a teraz szykują kącik do wspólnego grillowania. Mieszkańcy wsi Górki koło Opola zakasali rękawy i ciężko pracują nad poprawą wizerunku swojej okolicy. W odnowę wsi angażują się także najmłodsi, dla których taki sposób na spędzenie wakacji jest alternatywą dla komputerów i smartfonów.

- Będziemy mieli tu taki stały grill z ławeczkami, koszami na śmieci. Jako element przyrodniczy zasadziliśmy kwiatki, które są i miododajne i kwitnące, które upiększą róg, który był w stanie fatalnym i niewykorzystany - mówi Justyna Szmechta, sołtys Górek.

 - Sypimy korę, żeby ziele nie rosło i żeby tu ładnie wyglądało. Górki to jest bardzo ładna miejscowość. Sprzątaliśmy też ulice. Ja podlewam kwiatki szlauchem ogrodniczym, żeby dobrze rosły. My się tutaj bardzo angażujemy i wszyscy tworzymy coś fajnego - mówią dzieci.

 Justyna Szmechta, sołtys Górek zauważa, że kiedy we wsi stawiano pierwsze donice, mieszkańcy byli sceptycznie nastawieni, teraz poziom zaangażowania przerósł oczekiwania. - W tej chwili jest bitwa o te donice, bo my jeszcze nie mamy, ja będę podlewał, nie ja będę podlewał, przestawiają, żeby były bardziej widoczne, angażują się seniorzy, młodzi. Mają już pomysły na kolejne donice, także pozytywny efekt został osiągnięty. Mieszkańcy jednym działaniem zarażają się i działają dalej - dodaje.

 Inicjatorem i koordynatorem działań jest Stowarzyszenie Nasze Górki.